

Sygn. akt I ACa 892/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 kwietnia 2017 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Mirosława Gołuńska
Sędziowie:	SA Małgorzata Gawinek SA Agnieszka Bednarek-Moraś (spr.)
Protokolant:	st.sekr.sądowy Magdalena Stachera

po rozpoznaniu w dniu 6 kwietnia 2017 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa Przedsiębiorstwa Usługowo-Handlowego (...) spółki
z ograniczoną odpowiedzialnością w M.

przeciwko I. W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 25 lipca 2016 roku, sygn. akt I C 632/14

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a) w punkcie pierwszym zasądza od pozwanej I. W. na rzecz powódki Przedsiębiorstwa Usługowo-Handlowego (...) spółki

z ograniczoną odpowiedzialnością w M. kwoty:

- 31.633,33 zł (trzydzieści jeden tysięcy sześćset trzydzieści trzy złote i trzydzieści trzy grosze) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 31 sierpnia 2013 roku do 31 grudnia 2015 roku i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku,

- 38.432,02 zł (trzydzieści osiem tysięcy czterysta trzydzieści dwa złote i dwa grosze) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 września 2013 roku do 31 grudnia 2015 roku i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku,

- 116.951,04 zł (sto szesnaście tysięcy dziewięćset pięćdziesiąt jeden złotych)

i cztery grosze) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 października 2013 roku do 31 grudnia 2015 roku i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku,

- 12.691,68 zł (dwanaście tysięcy sześćset dziewięćdziesiąt jeden złotych i sześćdziesiąt osiem groszy) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 4 lutego 2014 roku do 31 grudnia 2015 roku i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku

i oddała powództwo w pozostałej części,

b) w punkcie drugim zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 16.420,43 zł (szesnaście tysięcy czterysta dwadzieścia złotych i czterdzieści trzy grosze) tytułem kosztów procesu;

II. oddała apelację w pozostałym zakresie;

III. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 18.616,50 zł (osiemnaście tysięcy sześćset szesnaście złotych i pięćdziesiąt groszy) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Małgorzata Gawinek Mirosława Gołuńska Agnieszka Bednarek-Moraś

Sygn. akt I ACa 892/16

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 25 lipca 2016 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie po rozpoznaniu sprawy z powództwa Przedsiębiorstwa Usługowo – Handlowego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w M. przeciwko I. W. o zapłatę, powództwo oddalił i zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 7.217 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa oraz kwotę 496,70 złotych tytułem zwrotu wydatków.

Sąd Okręgowy oparł powyższe rozstrzygnięcie na następującym stanie faktycznym i rozważaniach.

Przedsiębiorstwo Handlowo – Usługowe (...) sp. z o.o. prowadzi działalność gospodarczą w zakresie m.in. hurtowej sprzedaży wyrobów chemicznych, roślin, nasion oraz środków ochrony roślin i nawozów sztucznych.

I. W. trudni się prowadzeniem działalności rolniczej w zakresie hodowli krów oraz produkcji roślinnej m.in. pszenicy oraz rzepaku; jest właścicielką gospodarstwa rolnego położonego w miejscowości Ł.. Współwłaścicielem gospodarstwa jest małżonek pozwanej L. W..

Strony pozostawały w stałych stosunkach gospodarczych do maja 2013 r., w tym czasie pozwana wielokrotnie zamawiała u powódki towary określonego rodzaju – nasiona oraz nawozy sztuczne z przeznaczeniem do prowadzenia działalności rolniczej i dokonywała za nie zapłaty.

G. O. był bratem I. W., pełnił on funkcję zarządcy gospodarstwa rolnego pozwanej w okresie od sierpnia 2011 r. do maja 2013 r.

W dniu 7 września 2011 r. I. W. i L. W. udzielili w formie aktu notarialnego G. O., ważnego do dnia 22 stycznia 2018 r., pełnomocnictwa do reprezentowania ich przed osobami fizycznymi, prawnymi, organami administracji rządowej i samorządowej oraz innymi urzędami – bez prawa zawierania umów w każdej formie. Pełnomocnictwo zawierało nadto umocowanie G. O. do składania i odbioru wszelkich pism, wniosków, oświadczeń, jakie okażą się niezbędne i konieczne, a związane z pracą jako zarządca Gospodarstwa (...) I. W. w Ł.. Pełnomocnictwo nie zawierało umocowania do zaciągania zobowiązań finansowych, w tym zawierania umów sprzedaży w imieniu mocodawców.

W (...) r. G. O. zmarł.

W okresie, w którym funkcję zarządcy gospodarstwa pozwanej pełnił G. O. prowadził on również własne gospodarstwo rolne i zawierał z powódką umowy sprzedaży towarów przeznaczonych na potrzeby prowadzenia swojego gospodarstwa. Gospodarstwa G. O. i pozwanej sąsiadowały ze sobą.

Powódka dysponuje dokumentem – oświadczeniem, którego treść wskazuje na udzielenie przez pozwaną G. O. pełnomocnictwa do zakupu towarów. Dokumenty nie nosi daty. Pozwana nie podpisywała dokumentu tej treści. Punkt 6 tego dokumentu oraz pozostała treść zostały sporządzoną inną pastą atramentową.

W dniu 12 lutego 2013 r. (...) sp. z o.o. wystawiła dokument zgodnie z którym zobowiązania pozwanej względem powódki, w stanie na dzień 31 grudnia 2012 r., opiewały na łączną kwotę 320.467,34 zł.

Pismem z dnia 6 listopada 2013 r. powódka wezwała pozwaną do zapłaty kwoty łącznie 221.696 zł, w tym 12.691,68 zł tytułem odsetek za opóźnienie w płatności kwot wynikających m.in. faktur o numerach (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...). Wezwanie podjęte zostało przez małżonka pozwanej w dniu 13 listopada 2013 r.

W piśmie z dnia 21 października 2013 r. pozwana zażądała od powódki weryfikacji faktur wystawionych za lata 2012/2013, gdyż w jej ocenie wielokrotnie wystawiano więcej niż jedną fakturę za ten sam towar oraz zwróciła się o nadesłanie dokumentów WZ, na podstawie których faktury były wystawiane.

W odpowiedzi na wezwanie otrzymała informację, iż powódka posiada podpisane przez pozwaną potwierdzenie salda zobowiązań w stanie na dzień 31 grudnia 2012 r. oraz że faktury oznaczone numerami FY- (...), FY- (...), FY- (...), FY- (...), FY- (...), FY- (...), FY- (...), podpisane zostały przez G. O.. Dokument WZ nr (...) podpisany został przez L. W., natomiast faktury (...) potwierdzone zostały poprzez podpisanie salda zobowiązań w dniu 12 lutego 2013 r. Faktury oznaczone numerami (...) oraz (...) podpisane zostały przez G. O., odbiór towaru nimi objętego potwierdzony został na dokumentach WZ o numerach (...), (...), (...), (...) oraz oświadczeniem W. K., który towar dostarczył.

W oświadczeniu z dnia 18 grudnia 2013 r. kierowanym do powódki I. W. wskazała, iż nie uznaje żądań zapłaty wynikających z faktur oznaczonych numerami (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...) oraz (...) jednocześnie zaznaczając, że G. O. nie miał prawa zaciągać zobowiązań w jej imieniu, co jednoznacznie wynikało z treści udzielonego mu pełnomocnictwa, powódka była zaś wielokrotnie informowana, że wszelkie zakupy i zamówienia muszą być zaakceptowane przez wściceli gospodarstwa –I. i L. W..

Odnosząc się wobec żądania zapłaty kwot wynikających z faktur (...) pozwana podała, iż nie składała zamówienia na objęte fakturą towary, zakończyła bowiem zasiew rzepaku na gospodarstwie w dniu 18 sierpnia 2012 r., dokumentu WZ nie podpisał zaś przez L. W., gdyż w tym czasie przebywał on w S.. W przypadku faktur (...), nigdy nie zamawiała, ani nie otrzymała objętych nimi towarów, natomiast faktura FY (...) dotyczy innej sprawy związanej z magazynowaniem przez nią 72 ton nawozu należącego do powódki.

Strony zawarły umowę przechowania, w wyniku której na teren gospodarstwa pozwanej przewieziono 72 tony saletry. W dniu 21 listopada 2013 r. I. W. wystawiła fakturę o numerze (...) obejmująca kwotę 14.760 zł za magazynowanie przez Przedsiębiorstwo Handlowo – Usługowe (...) sp. z o.o. saletry na terenie będącym jej własnością. Przedmiotową fakturę pozwana wysłała na adres Przedsiębiorstwa. Powódka odesłała fakturę, nie zaksięgowwała jej i nie uregulowała należności nią objętych.

W piśmie z dnia 4 stycznia 2013 r. I. W. zwróciła się do powódki o rozłożenie na raty obowiązku zapłaty kwot wynikających z faktur z terminem płatności oznaczonym do dnia 30 sierpnia 2012 r. Prośbę swoją uzasadniła koniecznością poniesienia dodatkowych kosztów związanych z dokonywaniem posiewek zbóż jarych. Pozwana wyraziła zgodę na rozłożenie zapłaty należności objętych wnioskiem na 6 rat, termin zapłaty ostatniej z rat ustalony został na dzień 31 sierpnia 2013 r. Powyższej zgody pozwana udzieliła pod warunkiem zapłaty kosztów finansowania w wysokości 10.996,41 zł do dnia 19 kwietnia 2013 r.

W tak ustalonym stanie faktycznym sprawy Sąd Okręgowy uznał powództwo za niezasadne.

Sąd I instancji podał, iż powódka dochodzi zapłaty czterech kwot: 51.385,29 zł, 38.432,02 zł, 119.187,01 zł i 12.691,68 zł z odsetkami odpowiednio od 31 sierpnia, 1 września i 1 października 2013 r. oraz od dnia wytoczenia powództwa z tytułu umów sprzedaży, umowy przechowania oraz skapitalizowanych odsetek za opóźnienie. Sąd podał, iż powódka nie sprecyzowała, z tytułu jakich konkretnie umów sprzedaży dochodzi zapłaty poszczególnych kwot, a w pozwie powołała bardzo niewiele okoliczności faktycznych stanowiących uzasadnienie żądania. Zdaniem Sądu strona powodowa, na której spoczywał ciężar dowodu, nie wskazała jaka była treść każdej z umów sprzedaży, w szczególności co było ich przedmiotem, jakie były uzgodnienia w zakresie ceny i daty płatności, kto te umowy zawierał, czy były zawierane bezpośrednio przez pozwaną, czy przez osoby, które pozwaną reprezentowały. Sąd ocenił, że powódka nie przeprowadziła należytego odróżnienia dowodów od faktów, które te dowody mają stwierdzić. W rezultacie powołała dowody z kilkudziesięciu faktur i dokumentów WZ „na okoliczność istnienia stosunku prawnego łączącego strony, wysokości wierzytelności przysługujących powodowi względem pozwanej, terminu wymagalności wierzytelności powoda”, ale nie wskazała, jaka była treść tego stosunku prawnego, przynajmniej w zakresie elementów przedmiotowo istotnych (essentialia negotii), czy był do jeden, czy więcej (na co wskazuje ilość dokumentów) stosunków prawnych oraz jaka jest wysokość i terminy wymagalności wierzytelności wynikających z każdego z tych stosunków.

Zdaniem Sądu meriti wskazane w pozwie dokumenty, w szczególności wystawione przez powódkę faktury i nota odsetkowa nie są dowodami, które sposobem przekonywającym potwierdzają (tj. udowadniają) zawarcie przez pozwaną umów sprzedaży i przechowania oraz daty wymagalności poszczególnych roszczeń. Sąd podkreślił, że dowodami, które powódka zaoferowała w pozwie dla wykazania okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy są dokumenty prywatne, z wyjątkiem pełnomocnictwa notarialnego z 7 września 2009 r. Spośród dołączonych dokumentów tylko powyższe pełnomocnictwo oraz oświadczenie na k. 85 pochodzą od pozwanej, jako dokumenty prywatne stanowią dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie (art. 245 k.p.c.), a więc korzysta z domniemania autentyczności oraz z domniemania, iż zawarte w nim oświadczenie złożyła osoba, która go podpisała. Dokumenty te nie korzystają natomiast z domniemania zgodności z prawdą oświadczeń w nim zawartych.

Sąd Okręgowy uznał, że podstawowe znaczenie dla rozstrzygnięcia ma pełnomocnictwo notarialne z 7 września 2009 r. udzielone przez powódkę i jej męża G. O. i wywodził, iż w pełnomocnictwie tym zostało wyraźnie zaznaczone, że G. O. nie jest uprawniony do „zawierania umów i zobowiązań w każdej formie.” Tak jednoznaczne stwierdzenie, w ocenie Sądu I instancji nie pozwala na uznanie, że na podstawie tego pełnomocnictwa G. O. zawarł jakąkolwiek umowę, którą można uznać za źródło obowiązku zapłaty dochodzonej kwoty. Sąd podał, też, że zebrany materiał procesowy nie potwierdził istnienia także innych pełnomocnictw, w oparciu o które G. O. mógłby zawrzeć takie umowy, a powódka nie wykazała, by pozwana potwierdziła, w sposób wyraźny lub tylko dorozumiany, ważność jakiegokolwiek umowy zawartej przez G. O. bez umocowania lub z przekroczeniem jego zakresu (art. 103 k.c.).

Sąd Okręgowy podniósł, iż pozwana zaprzeczyła, by podpisała dołączone do pozwu oświadczenie (k. 85), którego pkt 6 ma brzmienie: „Jednocześnie Pan O. G. upoważniony zostaje do zakupu towaru i sprzedaży produktów rolnych”. Opinia Centralnego Laboratorium Kryminalistycznego Policji wykazała, że do wypełnienia formularza Oświadczenia użyto dwóch rodzajów past długopisowych – pkt 6 został naniesiony inną pastą niż pozostałe odręczne zapisy (opinia: k. 286v). Powódka nie zakwestionowała tych ustaleń. W związku z zawartymi w opinii ustaleniami, w ocenie Sądu I instancji, nie budzi wątpliwości, że jeden z kluczowych dla wyniku postępowania dokumentów został przez powódkę przygotowany w ten sposób, że na dokumencie wcześniej podpisanym przez pozwaną (co pozwana przyznała: k. 169) został dopisany pkt 6 wskazujący na udzielenie przez pozwaną pełnomocnictwa do zakupu towarów (czego nie obejmowało pełnomocnictwo notarialne z 7 września 2009 r.: k. 86). Zdaniem Sądu meriti dopisanie pkt 6 świadczy nie tylko o tym, że pozwana tego zapisu nie podpisała, ale także o tym, że w ogóle nie udzieliła G. O. pełnomocnictwa do zakupu towarów. Gdyby bowiem było inaczej, to nie byłoby potrzeby dopisywania na oświadczeniu pkt 6.

Sąd dał wiarę pozwanej, że podpisała ten dokument in blanco, wskazując, iż nawet gdyby przyjąć, że pozwana podpisała to oświadczenie, ale bez pkt 6, to i tak nie byłby on przydatny dla uznania roszczeń powódki za udowodnione, albowiem brak jest wiarygodnych dowodów pozwalających na ustalenie daty podpisania i tym samym porównania

daty podpisania z datami zawierania konkretnych umów, z których powódka wywodzi swoje roszczenia. Sąd podkreślił, że pozwana wie, jaką wagę należy przykładać do treści udzielanych pełnomocnictw – o czym świadczy fakt, że pełnomocnictwa z 7 września 2011 r. udzieliła w formie aktu notarialnego. W tych okolicznościach nie sposób przyjąć, że udzieliłaby dodatkowego pełnomocnictwa, które w sposób istotny rozszerzało uprawnienia przyznane pełnomocnictwem z 7 września 2011 r. tylko w zwykłej formie pisemnej i nawet bez wpisania daty, od której umocowanie miało być skuteczne.

Powyższa okoliczność, jak stwierdził Sąd Okręgowy, w połączeniu z pozostałym materiałem procesowym, w szczególności zeznaniami pozwanej potwierdza, że pozwana nie zamawiała towarów objętych wskazanymi przez powódkę fakturami, nie otrzymywała wyszczególnionych towarów oraz nie zawierała umowy przechowania z 8 sierpnia 2012 r. Wobec braku umocowania, nie mógł tego też zrobić w jej imieniu także jej brat G. O..

Sąd meriti wskazał, iż o zasadności roszczenia nie świadczy też pismo pozwanej z 4 stycznia 2013 r. - prośba o rozłożenia na raty płatności faktur (k. 132), albowiem to pismo nie wskazuje konkretnych faktur. Podobnie podpis powódki i adnotacja na dokumencie z 6 lutego 2013 r. nie świadczą o zasadności roszczenia. Takiej interpretacji nie potwierdza ani treść dokumentu, ani pozostałe okoliczności sprawy. Złożenie tego podpisu i adnotacji może świadczyć co najwyżej o tym, że taki dokument został pozwanej okazany. W rezultacie Sąd oddalił wnioski powódki o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego w celu potwierdzenia autentyczności tego podpisu, jako nieprzydatne do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy.

Na koniec Sąd I instancji podał, iż powódka powołała się na umowę nieodpłatnego przechowania nr (...) z 8 sierpnia 2012 r., która jednak jest podpisana przez G. O., a nie przez pozwaną. Wobec braku pełnomocnictwa do zawarcia tej umowy Sąd dał wiarę pozwanej, że łącząca strony umowa przechowania nie wyłączyła wynagrodzenia pozwanej za przechowanie towarów powódki. Sąd I instancji przyjął, że skoro zgodnie z art. 836 k.c. zasadą jest odpłatność umowy przechowania, wobec bezspornego faktu, że strony łączyła umowa przechowania i niekwestionowania przez powódkę wysokości żadanego przez pozwaną wynagrodzenia za przechowanie (14 750 zł: k. 107), jako przyjętego w tych stosunkach, zarzut potrącenia tego wynagrodzenia z niekwestionowaną przez pozwaną wierzytelnością za opóźnienie (12 691,68 zł) uznał za zasadny.

Powyższe zaważyło na oddaleniu powództwa.

Sąd meriti podał, iż dokonał ustaleń w oparciu o te dokumenty, których prawdziwości strony nie kwestionowały, opinię Centralnego Laboratorium Kryminalistycznego Policji oraz zeznania pozwanej, jej męża i pozostałych świadków, ale tylko w zakresie w jakim są zgodne z ustalonym za udowodniony stanem faktycznym. W ocenie Sądu w szczególności nie zasługują na wiarę zeznania G. T. i D. K. w zakresie, w jakim z nich wynika, że pozwana udzieliła pełnomocnictwa do dokonywania zakupów G. O. i z tego tytułu jest dłużniczką powódki. Te zeznania nie mają potwierdzenia w wiarygodnym materiale dowodowym, który wskazuje, że powódka nie prowadziła należytej dokumentacji w zakresie zawieranych umów i obecnie, po śmierci G. O. wszystkie roszczenia kieruje do pozwanej bez należytego zbadania, czy takie działanie znajduje oparcie w treści rzeczywiście łączących strony stosunków prawnych.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu wydano na podstawie § 6 ust 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity: Dz.U. z 2013 r., poz. 490) w zw. z § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 1804). Koszty opinii w wys. 1 296,70 zł (k. 301) zostały pokryte z zaliczek po 800 zł (k. 238, 239), stąd powódka powinna zwrócić pozwanej 496,70 zł, a kwota 303,30 zł podlega zwrotowi przez Skarb Państwa.

Apelację od powyższego orzeczenia wywiodła powódka, zaskarżając je w całości.

Zaskarżonemu rozstrzygnięciu zarzuciła:

1. obrazę przepisów prawa materialnego - art. 103 k.c. poprzez jego niezastosowanie, sprowadzające się do przyjęcia, wobec uznania, że G. O. nie został upoważniony przez pozwaną do zawierania umów z powódką w jej imieniu, że czynności działane przez niego jako pełnomocnika nie zostały potwierdzone przez pozwaną w dokumencie z k. 226 akt sprawy, obejmującym uznanie salda należności powódki na dzień 31.12.2012 r. opatrzonego datą 6.02.2013 r. i podpisanym przez pozwaną, podczas gdy w warunkach obrotu handlowego dokument tego rodzaju, którego druk został przygotowany przez powódkę na podstawie jej ewidencji księgowej, przekazany pozwanej do podpisu, podpisany przez pozwaną i zwrócony przez nią powódce bez zastrzeżeń, jednoznacznie stanowi uznanie zobowiązań w nim wymienionych, podczas gdy Sąd Okręgowy uznał, że złożenie przez pozwaną podpisu na tym dokumencie stanowi co najwyżej potwierdzenie tego, że dokument ten został jej okazany, a co doprowadziło do oddalenia powództwa,

2. obrazę przepisów prawa materialnego - art. 99 § 1 k.c. a contrario poprzez jego wadliwe zastosowanie sprowadzające się do uznania, że skoro pozwana udzieliła wcześniej G. O. pełnomocnictwa w formie aktu notarialnego do czynności nie obejmujących zaciągania zobowiązań, to nie jest zasadnym przyjęcie, że pozwana udzieliłaby dodatkowego pełnomocnictwa w zwykłej formie pisemnej, podczas gdy z przepisu art. 99 § 1 k.c. wynika, że to nie mocodawca, a forma czynności prawnej objętej umocowaniem rozstrzyga o wymaganej formie pełnomocnictwa, a co doprowadziło do oddalenia powództwa,

3. obrazę przepisów prawa materialnego - art. 6 k.c. poprzez jego wadliwe zastosowanie sprowadzające się do uznania, iż powódka nie wykazała swojego roszczenia pomimo, że wskazała na fakty w postaci zawarcia przez pozwaną działającą przez pełnomocnika szeregu umów sprzedaży z powódką, których treść, w tym przedmiot sprzedaży, cena i termin wymagalności roszczenia powódki o zapłatę ceny zostały wskazane w dołączonych do pozwu fakturach, a nadto przedstawiła dowody na tę okoliczność oraz na okoliczność spełnienia świadczenia wzajemnego w postaci zaakceptowanych przez upoważnionego do tego pełnomocnika pozwanej faktur sprzedaży VAT oraz dokumentów wydania towaru WZ, a co doprowadziło do oddalenia powództwa, pomimo, że w świetle treści przedstawionych dokumentów (faktur, WZ nie kwestionowanych przez strony) roszczenie powódki jest absolutnie zasadne.

4. obrazę przepisów postępowania - art. 233 k.p.c. poprzez poczynienie sprzecznych ze zgromadzonym materiałem dowodowym ustaleń i ustalenie w oderwaniu od treści przeprowadzonych dowodów:

a. że brak daty na oświadczeniu obejmującym udzielenie pełnomocnictwa G. O. (k. 85 akt sprawy) nie pozwala na ustalenie kiedy dokument ten powstał, podczas gdy z zeznań D. K. złożonych na rozprawie w dniu 11.02.2015 r. wynika, że dokument ten został przez pozwaną podpisany w kwietniu bądź maju 2012 r., a czemu pozwana wiarygodnie nie zaprzeczyła, a zatem jeśli przyjąć, że dokument ten został podpisany przez pozwaną bez punktu 6, to nie jest on przydatny do uznania roszczeń powódki za udowodnione, podczas gdy na podstawie zeznań świadka D. K. powinien był Sąd meriti ustalić, że pełnomocnictwo to udzielone zostało przed zaciągnięciem zobowiązań przez G. O.,

b. że umocowanie G. O. do dokonywania zakupów towaru zostało zawarte wyłącznie w punkcie 6 oświadczenia (k. 85 akt sprawy), co do którego Sąd powziął wątpliwość, czy nie został ów punkt dopisany już po złożeniu podpisu przez pozwaną na tym dokumencie, podczas gdy z punktów 1-4 tego oświadczenia wynika również jednoznacznie, że G. O. upoważniony został przez pozwaną do zamawiania i odbioru towarów od powódki, podpisywania faktur oraz potwierdzania odbioru dostarczonych towarów w dokumentach WZ, a zatem także w przypadku gdy dopisek oznaczony punktem 6 miałby nie wiązać pozwanej, w pozostałym zakresie dokument ten stanowi jednoznacznie pełnomocnictwo obejmujące zawieranie z powódką umów sprzedaży w imieniu pozwanej,

c. że punkt 6 na dokumencie oświadczenia z k. 85 akt sprawy dopisany został po złożeniu przez pozwaną podpisu na dokumencie opatrzonym pozostałą treścią, pomimo iż opinia biegłego nie przesądza kolejności naniesienia tego punktu i podpisu pozwanej, świadek D. K. zeznała, że przekazała pozwanej dokument już wypełniony (zeznania na rozprawie w dniu 11.02.2015), a zeznania pozwanej nie mogą być uznane za wiarygodne, skoro skłamała ona twierdząc, że podpisywała czystą kartkę papieru (pozbawioną nawet druku), a opinia biegłego jednoznacznie potwierdza, że podpis pozwanej naniesiony został na kartce papieru zawierającej co najmniej treść naniesioną drukiem,

d. że dokument potwierdzenia salda (k. 266 (131) akt sprawy) nie stanowi dowodu istnienia należności powódki, a podpis pozwanej na nim widniejący pozwala co najwyżej na ustalenie, że pozwanej taki dokument okazano, podczas gdy dokument ten stanowi wprost uznanie długu przez pozwaną w zakresie należności objętych fakturami wystawionymi na skutek umów zawartych przez powódkę z działającym w imieniu pozwanej G. O., skoro treść tego dokumentu jest jednoznaczna - adresatem jest powódka, nadawcą pozwana, a oświadczenie pod którym podpisała się pozwana brzmi: „Potwierdzamy zgodność poniższych sald na dzień 31.12.2012 r. [...] na dobro Wasze 320.467,34 zł [...]”, gdzie w dalszej części dokument ten wymienia m.in. wszystkie faktury dokumentujące dokonanie na rzecz pozwanej sprzedaży towaru, z których to stosunków powódka dochodzi zapłaty w niniejszej sprawie,

e. że dokument (Prośba, na k. 132) wystawiony w całości przez pozwaną w dniu 04.01.2013r. nie świadczy o zasadności roszczenia powódki, podczas gdy brak było innych powodów do wystąpienia przez pozwaną z prośbą o prolongatę płatności, jak tylko istnienie wymagalnych zobowiązań względem powódki, a oceniając ten dokument rozsądnie i łącznie z podpisanym w niedługim czasie potwierdzeniem salda, Sąd Okręgowy powinien był dojść do jedynie słusznego wniosku, że pozwana w tamtym czasie nie miała żadnych wątpliwości co do istnienia swoich zobowiązań i zobowiązania te wprost uznała, przy czym nieprawidłowe ustalenie stanu faktycznego w tym zakresie (lit. a-e) doprowadziło do oddalenia powództwa,

5. obrazę przepisów postępowania - art. 233 k.p.c. poprzez poczynienie dowolnego ustalenia, że zasadnym jest żądanie przez pozwaną wynagrodzenia za przechowanie w podanej przez nią wysokości, skoro powódka w odpowiedzi na sprzeciw zaprzeczyła istnieniu ustaleń cenowych w tym zakresie, twierdząc że przechowanie było nieodpłatne, a pozwana nie przedstawiła jakiegokolwiek wyliczenia ani dowodu na poparcie swojego roszczenia co do wysokości, przy czym ustalenie to doprowadziło do uznania zarzutu potrącenia zgłoszonego przez pozwaną za uzasadniony i doprowadziło do oddalenia powództwa.

W związku z powyższym apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kwoty 221.696,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od następujących kwot: 51.385,29 zł od dnia 31 sierpnia 2013 r. do dnia zapłaty, 38.432,02 zł od dnia 1 września 2013 r. do dnia zapłaty, 119.187,01 zł od dnia 1 października 2013 r. do dnia zapłaty, 12.691,68 zł od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty. Nadto powódka domagała się zasądzenia od pozwanej na swoją rzecz kosztów postępowania, według norm prawem przepisanych, za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie i zasądzenie od powódki na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zaważył, co następuje:

Apelacja powódki okazała się zasadna i doprowadziła do zmiany zaskarżonego orzeczenia.

Na wstępie wskazać należy, że postępowanie apelacyjne, jakkolwiek jest postępowaniem odwoławczym i kontrolnym, to jednakże zachowuje charakter postępowania rozpoznawczego. Oznacza to, że Sąd Odwoławczy ma pełną swobodę jurysdykcyjną, ograniczoną jedynie granicami zaskarżenia. Podkreślić też należy, że Sąd ten nie może poprzestać jedynie na ustosunkowaniu się do zarzutów apelacyjnych. Merytoryczny bowiem charakter orzekania Sądu II instancji polega na tym, że ma on obowiązek poczynić własne ustalenia i ocenić je samodzielnie z punktu widzenia prawa materialnego, a więc dokonać subsumcji. Z tego też względu Sąd ten może, a jeżeli je dostrzeże – powinien, naprawić wszystkie stwierdzone w postępowaniu apelacyjnym naruszenia prawa materialnego popełnione przez Sąd I instancji i to niezależnie od tego, czy zostały one podniesione w apelacji, jeśli tylko mieszczą się w granicach zaskarżenia (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13.04.2000 r., III CKN 812/98 i in.). Nadto zgodnie z art. 378 § 1 k.p.c. sąd drugiej instancji w granicach zaskarżenia bierze z urzędu pod uwagę nieważność postępowania.

Granice zaskarżenia w przedmiotowej sprawie wyznaczyła powódka zaskarżając orzeczenie Sądu I instancji w całości.

Dokonując kontroli zaskarżonego orzeczenia Sąd Apelacyjny nie dostrzegł uchybień proceduralnych, które skutkowałyby nieważnością postępowania.

Przechodząc do rozważań podnieść należy, iż w apelacji podniesiono zarzuty dotyczące naruszenia zarówno prawa procesowego, jak i materialnego. W pierwszej kolejności Sąd Odwoławczy odniósł się do zarzutów dotyczących obrazy prawa procesowego, gdyż dopiero prawidłowo ustalony stan faktyczny stanowić może podstawę dla rozstrzygnięcia pozwu złożonego w niniejszej sprawie. Wskazać bowiem należy, iż prawidłowość zastosowania lub wykładni prawa materialnego może być właściwie oceniona jedynie na kanwie niewadliwie ustalonej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Skuteczne, zatem zgłoszenie zarzutu dotyczącego naruszenia prawa materialnego wchodzi zasadniczo w rachubę tylko wtedy, gdy ustalony przez Sąd I instancji stan faktyczny, będący podstawą zaskarżonego wyroku, nie budzi zastrzeżeń (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1997 r. II CKN 60/97 - OSNC 1997/9/128). Powyższe rodzi konieczność rozpoznania w pierwszym rzędzie zmierzających do zakwestionowania stanu faktycznego zarzutów naruszenia prawa procesowego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 1997 r. II CKN 18/97 - OSNC 1997/8/112).

Zdaniem Sądu Odwoławczego, Sąd I instancji przeprowadził postępowanie dowodowe w zakresie wystarczającym dla poczynienia ustaleń faktycznych mających wpływ na zastosowanie przepisów prawa materialnego. Natomiast ustalenia faktyczne i ocena materiału dowodowego dokonana została przez ten Sąd z naruszeniem zasady swobodnej oceny dowodów wynikającej z przepisu art. 233 § 1 k.p.c., w sposób wybiórczy, sprzeczny z treścią przeprowadzonych dowodów, a także zasadami logiki i doświadczenia życiowego.

Przede wszystkim wskazać należy, iż powódka w pozwie przedstawiła swoje twierdzenia faktyczne, podając o oparciu o jakie fakty i na jakiej podstawie prawnej dochodzi roszczenia zgłoszonego w pozwie, nadto dołączyła do niego dowody z dokumentów na potwierdzenie swoich roszczeń. W uzasadnieniu pozwu podniesiono, iż strony pozostawały w stosunkach gospodarczych. Powódka twierdziła, że w ramach prowadzonej działalności gospodarczej sprzedawała pozwanej środki do produkcji rolnej, dokumentując poszczególne transakcje fakturami VAT, z których część nie została przez pozwaną opłacona w terminie, a część w ogóle. W przedmiotowej sprawie powódka domagała się zasądzenia ceny za dostarczone pozwanej towary wraz z odsetkami za opóźnienie w płatności.

O ile przedstawienie tych okoliczności i potwierdzających ją dowodów nie było dla Sądu I instancji wystarczająco precyzyjne, to celem wyjaśnienia wątpliwości Sąd winien zobowiązać reprezentującego stronę powodową zawodowego pełnomocnika do sporządzenia i złożenia zestawienia dochodzonych pozwem należności z przywołaniem konkretnych faktur i dowodów wydania towaru złożonych na potwierdzenie ich zasadności. Skoro Sąd Okręgowy nie wydał takiego zarządzenia, spoczywał na nim obowiązek szczegółowego przeanalizowania i odniesienia się do dowodów zgłoszonych przez stronę. Zaniechanie takich czynności, a przez to niewyjaśnienie okoliczności poddanych pod rozstrzygnięcie, nie sposób uznać za prawidłowe. W dalszej kolejności wskazać należy, iż w ocenie Sądu Apelacyjnego, dla dokonania rzetelnej analizy dowodów, w sprawie zachodziła także potrzeba dołączenia do akt czytelnych odpisów dokumentów przedłożonych przez powódkę w toku postępowania przed Sądem I instancji. Wobec faktu, iż na stronę nie nakładano wcześniej takiego zobowiązania, koniecznym było uzyskanie czytelnych kopii na etapie postępowania przed Sądem Odwoławczym.

Przechodząc do dalszych rozważań Sąd Apelacyjny uważa, iż punktem wyjścia do poczynienia właściwej oceny stanu faktycznego, oceny dowodów, a następnie zastosowania prawa materialnego miało ustalenie, czy pozwana winna być traktowana jako konsument, czy przedsiębiorca. Poza sporem jest bowiem, iż powódka jest przedsiębiorcą i sprzedaży środków produkcji roślin dokonywała w ramach prowadzonej działalności gospodarczej.

Za konsumenta w rozumieniu przepisu art. 22¹ k.c., uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Zawarta w art. 22¹ k.c. definicja konsumenta łączy kryterium podmiotowe i przedmiotowe, wskazując, że za konsumenta może być uważana tylko osoba fizyczna znajdującą się w sytuacji prawnej, polegającej na dokonywaniu czynności cywilnoprawnej, mającej wywołać

skutek prawny w jej relacji z przedsiębiorcą, a ta czynność nie może być bezpośrednio związana z prowadzoną przez tę osobę działalnością gospodarczą lub zawodową.

Definicję działalności gospodarczej na gruncie prawa publicznego, sformułowaną na jego użytek, do której nawiązuje przytoczone stanowisko judykatury, zawiera art. 2 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (dalej powołana jako u.s.d.g.). Stanowi ją zarobkowa działalność wytwórcza, handlowa, budowlana, usługowa oraz poszukiwanie, rozpoznawanie i eksploatacja zasobów naturalnych, wykonywana w sposób zorganizowany i ciągły. Działalnością gospodarczą w rozumieniu art. 2 u.s.d.g. jest także działalność wytwórcza w rolnictwie w zakresie upraw oraz chowu i hodowli zwierząt, ogrodnictwa, warzywnictwa, do której jednak z mocy art. 3 u.s.d.g. nie stosuje się przepisów tej ustawy.

Rolnik indywidualny jakim jest pozwana, wykonujący we własnym imieniu tak określoną działalność gospodarczą jest przedsiębiorcą w rozumieniu art. 4 u.s.d.g. Na gruncie art. 43¹ k.c. rolnik indywidualny prowadzący we własnym imieniu działalność wytwórczą w zakresie upraw o wcześniej wymienionych cechach działalności gospodarczej, a więc także działający bez zamiaru osiągnięcia zysku, jest przedsiębiorcą w znaczeniu użytym w tym przepisie. Do kategorii tej nie należą jedynie rolnicy nie uczestniczący w obrocie gospodarczym, którzy prowadzą gospodarstwo rolne zaspakajające jedynie potrzeby własnej rodziny. Wymaganie uczestnictwa w obrocie polega bowiem na realizowaniu swojej działalności przez odpłatne ekwiwalentne świadczenia wzajemne spełniane za pomocą wielorazowych czynności faktycznych i prawnych np. umów kontraktacji czy sprzedaży produktów rolnych (uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 18 czerwca 1991 r., III CZP 40/91). Wskazać należy, iż nie ma jednego wzorca określającego w sposób uniwersalny statusu rolnika, jako przedsiębiorcy i zagadnienie to podlega indywidualnemu rozstrzygnięciu przy uwzględnieniu konkretnych okoliczności danego przypadku, pośród których istotne są m. innymi zakres prowadzonej działalności rolniczej jej model, stopień organizacyjny (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 października 2014 r. V CSK 630/13).

Oceniając okoliczności niniejszej sprawy, w szczególności powierzchnię gospodarstwa rolnego pozwanej – ok. 200 ha, z ukierunkowaniem na hodowlę krów i produkcję mleka oraz zeznania pozwanej, jej męża L. W. oraz świadka S. K.- pracownika pozwanej stwierdzić trzeba, iż produkcja rolna prowadzona w tym gospodarstwie nie miała być przeznaczona wyłącznie na potrzeby rodziny pozwanej, ale na sprzedaż w ramach prowadzonej działalności gospodarczej. Tym samym uznać należało, iż zawierając umowę sprzedaży z powódką, pozwana działała jako przedsiębiorca i przepisy dotyczące konsumentów nie mają w niniejszej sprawie zastosowania.

Powyższe oznacza jednocześnie, iż nie tylko powódka, ale i pozwana winna być traktowana przez Sąd jako przedsiębiorca i zobowiązana była w zakresie prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej wykonując zobowiązanie dołożyć należytej staranności, którą to określa się przy uwzględnieniu zawodowego charakteru tej działalności (art. 355 § 2 k.p.c.).

Fakt, iż strony pozostawały w relacjach handlowych nie budzi żadnych wątpliwości. Pozwana nie zakwestionowała tej okoliczności twierdząc jedynie, iż nie zamawiała towarów objętych fakturami dołączonymi do pozwu, za które powódka dochodzi zapłaty i że towar ten nie został do niej dostarczony. Dodatkowo powołać można na tą okoliczność dowody w postaci opłaconych faktur(k.36-61), notę odsetkową (k. 35), internetowe wydruki potwierdzające dokonanie zapłaty (k.62-80), pismo pozwanej do powódki z 4 stycznia 2013 roku z prośbą o rozłożenie na raty należności z faktur płatnych na dzień 31 grudnia 2012 roku (k. 132), potwierdzenie zgodności sald (k. 226), pismo pozwanej do powódki z 21 października 2013 roku z żądaniem weryfikacji faktur (k. 235,236), pismo pozwanej do powódki z dnia 18 grudnia 2013 roku zawierające jej stanowisko co do wystawionych faktur (k. 105), pismo pozwanej do powódki z 21 stycznia 2014 roku z wezwaniem do nadesłania dokumentacji źródłowej (k. 111).

Pozwana podała też, iż nie upoważniała żadnej osoby do podejmowania takich czynności w jej imieniu. Podnosiła nadto, iż jej brat G. O., będący zarządcą gospodarstwa rolnego stanowiącego współwłasność jej i jej męża L. W., pełnomocnictwem udzielonym w formie aktu notarialnego w dniu 7 września 2011 roku, uprawniony był do ich reprezentacji przed osobami fizycznymi, prawnymi organami administracji rządowej i samorządowej i innymi

urzędami, bez prawa do zawierania umów i zobowiązań w żadnej formie. Pełnomocnictwo obejmowało składanie i odbiór wszelkich pism, wniosków i oświadczeń, jakie okażą się niezbędne i konieczne, a związane z pracą zarządcy Gospodarstwa (...) I. W. w Ł. (pełnomocnictwo k. 86).

W tym kontekście Sąd Apelacyjny zauważa, iż faktury wystawione na potwierdzenie dokonanych przez strony transakcji podzielić można na trzy zasadnicze grupy.

Pierwsza z nich to faktury, które zostały przez pozwaną opłacone bez zastrzeżeń, ale po terminie płatności. Zestawienie tych faktur, zawierające wyliczenie należnych za opóźnienie w płatności odsetek na łączną kwotę 12.691,68 zł zawiera nota odsetkowa z dnia 6 listopada 2013 roku (niesporne, nadto nota odsetkowa (k. 35), wydruk z serwisu internetowego (...) (k. 62-64), wydruki potwierdzające wysokość i termin dokonania wpłaty (k. 65-80). Pozwana uznając zasadność naliczonych za opóźnienie w płatności odsetek, przedstawiła do potrącenia z tą należnością swoje roszczenie w kwocie 14.670 zł (niesporne, nadto oświadczenie pozwanej str. 5 sprzeciwu od nakazu zapłaty k. 100). Odnotować należy, iż faktury opisane w nocie, zostały wystawione w okresie od 12 lutego 2012 roku do 12 października 2012 roku. Jako nabywca i odbiorca została w nich wskazana pozwana I. W.. Co istotne z 22 z 26 faktur w imieniu nabywcy podpisał G. O. (faktury k. 36-61).

Powyższe okoliczności jednoznacznie przesądzają o zasadności roszczenia powódki w kwocie 12.691,68 zł z tytułu odsetek za opóźnienie w płatności.

Wskazać też należy, iż powyższe dowody podważają twierdzenia strony pozwanej, iż G. O. nie był upoważniony do zamawiania w jej imieniu środków produkcji roślin w okresie po 7 września 2011 roku (data pełnomocnictwa udzielonego w formie aktu notarialnego) i zamówienia takie nie były przez niego dokonywane. Świadczy to też o tym, iż świadek L. W. - mąż pozwanej, na rozprawie w dniu 11 lutego 2015 mijał się z prawdą, zeznając, iż małżonkowie nie robili w powodowej spółce żadnych zamówień, nabywając środki produkcji roślin u innych podmiotów.

Druga grupa to faktury ujęte w zestawieniu dołączonym do dokumentu w postaci odcinka B potwierdzenia zgodności sald (oryginał dokumentu k. 226). Dokument ten zawiera zestawienie nieopłaconych na dzień 31 grudnia 2012 roku faktur VAT na łączną kwotę 320.467,34 zł. Na dokumencie tym widnieje pieczęć i podpis pozwanej w miejscu potwierdzającym zgodność sporządzonego przez powódkę zestawienia sald. W pierwszej kolejności odnieść należy się do wiarygodności tego dokumentu. Pozwana twierdziła, że dokumentu tego nie podpisała, podnosząc dodatkowo, iż na wszystkich dokumentach podpisuje się zawsze czytelnie (zeznania pozwanej na rozprawie 13 lipca 2015 roku k. 228). Twierdzenia te nie polegają jednak na prawdzie, gdyż w aktach sprawy znajduje się pismo pozwanej z dnia 21 października 2013 roku (w dwóch odpisach oryginał k. 235,236), pod którym podpisała się nieczytelnie. Kserokopię tego pisma, o identycznej treści, pozwana dołączyła jako załącznik do sprzeciwu od nakazu zapłaty, z potwierdzeniem za jego zgodność z oryginałem przez zastępującego ją w niniejszym postępowaniu zawodowego pełnomocnika, będącego radcą prawnym, zatem nie ma najmniejszych wątpliwości, iż to ona jest jego autorem. Dalej wskazać należy, iż opisane wyżej uzgodnienie sald stanowi dokument prywatny w rozumieniu art. 245 k.p.c., co oznacza, iż stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w tym dokumencie. Pismo to podpisała pozwana, zatem to na niej w myśl przepisu art. 253 k.p.c. spoczywał ciężar dowodu wykazania, iż podpis, który pod nim widnieje nie jest podpisem pozwanej. W myśl powołanego przepisu jeżeli strona zaprzecza prawdziwości dokumentu prywatnego albo twierdzi, że zawarte w nim oświadczenie osoby, która je podpisała, od niej nie pochodzi, obowiązana jest okoliczności te udowodnić. Jeżeli jednak spór dotyczy dokumentu prywatnego pochodzącego od innej osoby niż strona zaprzeczająca, prawdziwość dokumentu powinna udowodnić strona, która chce z niego skorzystać. Dowód taki nie został w sprawie naprowadzony, co więcej, strona pozwana nie podjęła nawet próby wykazania tej okoliczności, poprzestając na zaprzeczeniu jego prawdziwości. W ocenie Sądu Odwoławczego, próba przerzucenia ciężaru dowodu w tym zakresie na stronę powodową nie znajduje uzasadnienia w przepisach prawa procesowego i pozostaje w sprzeczności z przepisem art. 253 k.p.c. Dlatego bez znaczenia dla rozkładu dowodu pozostaje fakt, iż powódka złożyła wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu grafologii na okoliczność, iż podpis ten pochodzi od pozwanej. Wniosek ten Sąd Okręgowy oddalił na rozprawie w dniu 11 lipca 2016

roku, a pozwana, na której spoczywał ciężar dowodu, wniosku takiego nie zgłosiła. Powyższe nakazuje stwierdzić, iż uzgodnienie sald podpisała pozwana.

Oceniając wagę tego dokumentu stwierdzić należy, iż znaczenie, jakie przypisał mu Sąd I instancji jest niespotykane i oderwane nie tylko od jego treści, ale i od zwyczajowo przyjmowanego w obrocie gospodarczym. Podpisując bez zastrzeżeń przedmiotowy dokument i zwracając go następnie powódce, pozwana potwierdziła bowiem, iż podane w nim, w oparciu o zapisy księgowe powódki, należności w kwocie 320.467,34 zł są zgodne z dokumentacją księgową pozwanej. Podkreślić trzeba, iż pismo to ma jednoznaczną treść, wskazuje kwotowo wysokość nieopłaconych na dzień 31 grudnia 2012 roku należności, ze wskazaniem, ich wysokości numeru faktury oraz daty jej wystawienia. Pozwana, od której należy oczekiwać staranności zastrzeżonej w art. 355 § 2 k.c. podpisując ten dokument winna liczyć się z tym, iż może być on i będzie potraktowany jako złożenie oświadczenia o uznaniu niewłaściwym roszczenia w nim zawartego.

Uznanie niewłaściwe, które można określić najbardziej ogólnie i nieprecyzyjnie jako przyznanie przez dłużnika wobec wierzyciela istnienia długu (wyrok z 16 marca 2012 r., IV CSK 366/2011, LexisNexis nr 5157492) O uznaniu roszczenia można mówić wtedy, gdy określone zachowania dłużnika dotyczą w sposób jednoznaczny skonkretyzowanego, skierowanego przeciwko niemu roszczenia. Dla zakwalifikowania zachowania dłużnika w kategoriach uznania roszczenia konieczne jest zatem stwierdzenie, że z rozeznaniem daje wyraz temu, iż wierzycielowi przysługuje w stosunku do niego wierzytelność wynikająca z konkretnego stosunku prawnego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2013 r., II CSK 602/2012, LexisNexis nr 7320210). Do uznania roszczenia może dojść przez każde zachowanie się zobowiązanego, które - choćby nie wyrażało zamiaru wywołania tego skutku - dowodzi świadomości zobowiązanego istnienia roszczenia i tym samym uzasadnia przekonanie uprawnionego, że zobowiązany uczyni zadość roszczeniu. Przepisy ustawy nie zastrzegają bowiem dla uznania roszczenia żadnej szczególnej formy, co oznacza, że może ono nastąpić nie tylko w sposób wyraźny, ale także dorozumiany, np. przez zapłatę odsetek, spełnienie części świadczenia, prośbę o odroczenie płatności długu.

Wobec braku jakichkolwiek dowodów przeciwnych należało przyjąć za uznane przez pozwaną roszczenia wynikające z faktur objętych potwierdzeniem zgodności sald w tym: płatne do dnia 31 sierpnia 2013 roku faktury (...) z dnia 28 sierpnia 2012 r. - 7451,19 zł (k. 12), (...) z dnia 28 sierpnia 2012 roku - 10.055,65 zł (k. 13), (...) z dnia 28 sierpnia 2012 roku - 11.665,05 zł (k. 14), (...) z dnia 4 września 2012 roku - 2.461,44 zł (k.16) na łączną kwotę 31.633,33 zł; płatne do dnia 1 września 2013 roku faktury VAT (...) z dnia 31 lipca 2012 roku - 9.030,12 zł (k. 18), (...) z dnia 31 lipca 2012 roku - 18.780,16 zł (k. 19), (...) z dnia 6 sierpnia 2012 roku -1.828,30 zł (k.20), (...) z dnia 23 sierpnia 2012 - 1,05 zł roku (k. 210, (...) z dnia 3 września 2012 roku - 1.512,47 zł (k. 22), (...) z dnia 3 października 2012 roku - 3.275,85zł (k. 23), (...) z 18 października 2012 roku - 4.004,07 zł (k.24) na łączną kwotę 38.432,02 zł. Co za tym udzie zachodziły podstawy do uwzględnienia powództwa i w tym zakresie.

Sąd Apelacyjny wskazuje w tym miejscu, iż przedmiotowe faktury (k.12-24) również w przeważającej większości podpisał G. O.. Powyższe czyni wiarygodnym, iż już po sporządzeniu pełnomocnictwa z dnia 7 września 2011 roku, pozwana, która wraz z mężem na stałe zamieszkuje w S., zaś gospodarstwo rolne prowadzi w miejscowości Ł., odległej o 250 km, w którym bywają głównie w weekend, zdecydowała się na udzielenie zarządzającemu tym gospodarstwem bratu G. O. pełnomocnictwa o szerszym zakresie. Oświadczenie w tym zakresie powódka dołączyła w oryginale już do pozwu, celem wykazania, iż osoba dokonująca w imieniu pozwanej zakupów była do tego należycie umocowana.

Sąd II instancji stwierdza, iż dokument ten opieczętowany jest pieczęciami firmowymi gospodarstwa pozwanej, widnieje pod nim podpis czytelny pozwanej I. W.. W dokumencie tym jest nadruk komputerowy, zawierający oświadczenie, iż właściciel gospodarstwa oświadcza, że upoważnia do zamawiania i odbioru preparatów ochrony roślin, nawozów i innych artykułów do produkcji rolnej z P.U.H (...) sp. z o.o.(pkt 1.), do podpisywania faktur VAT lub rachunków uproszczonych (pkt 2.), do potwierdzania odbioru dostarczonych towarów przez P.U.H (...) sp. z o.o.(dokument „WZ” lub „ZAMÓWIENIE”)(pkt 3.)W miejscu właściciela wpisano ręcznie „W. I.”, zaś jako osobę, której udzielono upoważnienia wpisano w każdym z trzech punktów ręcznie „G. O.” nr dowodu osobistego (...). Pod nadrukiem, a powyżej podpisu w punkcie 6 dopisanym, ręcznie, wpisano „Jednocześnie Pan O. G. upoważniony zostaje do zakupu towaru i sprzedaży produktów rolnych”.

Pozwana zakwestionowała fakt, iż udzieliła takiego upoważnienia bratu, twierdząc, iż nie miała takiego zamiaru, bowiem już wcześniej nadużył on jej zaufania i musiała spłacać zaciągnięte przez niego należności. Pozwana podała jednak, iż pod pismem widnieje jej własnoręczny podpis. Zeznała nadto, iż w czasie kiedy jej brat był już bardzo chory, na jego prośbę dała mu podpisaną przez siebie czystą (pustą) kartkę, podpisaną in blanco. Pozwana nie potrafiła przy tym podać dokładnie daty, kiedy złożyła podpis odwołując się do zeznań świadka D. K., jako osoby która powinna to wiedzieć, skoro dokonała uzupełnienia oświadczenia. Nadto pozwana nie mogła racjonalnie wyjaśnić, w jakim celu przekazała bratu podpisaną przez siebie kartkę. W końcu podała, że podpisu in blanco zażądał od jej brata sprzedawca jałówek, nie wie w jakim celu.

Już w świetle doświadczenia życiowego zeznania pozwanej jawią się jako niewiarygodne, skoro bowiem opierając się na wcześniejszym złym doświadczeniu pozwana nie chciała udzielać bratu pełnomocnictwa do zaciągania zobowiązań, to całkowicie nieracjonalnym jest przekazywanie mu czystej kartki z własnym podpisem w bliżej nieokreślonym celu.

W przedmiotowej sprawie o tym, że zeznania pozwanej w tym zakresie nie polegają na prawdzie świadczy jednak dobitnie opinia biegłego instytutu Centralnego Laboratorium Kryminalistycznego Policji w W. z technicznego badania dokumentów (k.279-287). Wniosków i twierdzeń tej opinii żadna ze stron nie podważała, również Sąd I instancji uznał ją za wiarygodną, dlatego też Sąd Odwoławczy uznał, iż nie ma przeszkód, by czynić na jej podstawie ustalenia faktyczne.

We wnioskach opinii biegli w sposób jednoznaczny i stanowczy stwierdzili, że na nadesłanym do badań dokumencie „OŚWIADCZENIE” a) w pierwszej kolejności wykonano czarne nadruki, a następnie naniesiono odręczne zapisy i podpis I. W., b) ujawniono miejsca krzyżowania się linii graficznych treści punktu 6. I podpisu „I. W.”, lecz wyniki badań nie pozwoliły na określenie kolejności ich nanoszenia na dokument, c) do wykonania na nadesłanym do badań dokumencie zapisów odręcznych, stanowiących wypełnienie użyto dwóch rodzajów past długopisowych wykazujących inną luminescencję przy zróżnicowanej filtracji promieniowania NIR, 1- rodzaj zapis – W. I. oraz zapisy G. O. i (...) oraz 2- rodzaj zapis „6. Jednocześnie Pan O. G. upoważniony zostaje do zakupu towarów i sprzedaży produktów rolnych” i czytelny podpis I. W.. Punkt 6. Oświadczenia został naniesiony inną pastą długopisową nie z wypełnienia odręczne umieszczone powyżej punktu 6.

Powyższe oznacza, iż pozwana niewątpliwie złożyła podpis na przedmiotowej kartce, po tym jak treść oświadczenia została już wydrukowana. Brak jedynie pewności co do tego, czy była już ona wypełniona pismem ręcznym. Jeśli tak nie było to działania pozwanej w prowadzeniu swoich spraw, w tym działalności gospodarczej, należy ocenić jako rażące niedbalstwo. Niezależnie bowiem od istnienia zapisu punktu 6., treść nadruku była jednoznaczna i pozwalała osobie, która będzie w nim widniała po wypełnieniu danymi osobowymi na zaciąganie w imieniu pozwanej zobowiązań, dokonywanie zamówień i odbioru preparatów ochrony roślin, nawozów i innych artykułów do produkcji rolnej z powodowej spółki P.U.H (...) sp. z o.o., podpisywania faktur VAT lub rachunków uproszczonych, potwierdzania odbioru dostarczonych towarów przez powódkę. W tym stanie rzeczy nie sposób uznać, iż pozwana może uchylić się od odpowiedzialności za zamówienia dokonane u powódki w oparciu o to pełnomocnictwo. Tym bardziej, że pozwana akceptowała zamówienia dokonywane przez brata w 2012 roku, płaciła za dostarczone środki produkcji i nie złożyła żadnego zastrzeżenia do zamówień dokonywanych przez G. O..

Nadto wskazać należy, iż o ile z opinii nie wynika w jakiej kolejności dokonywane były odręczne wypełnienia o tyle zadziwiającym jest, iż tą samą pastą długopisową, jaką złożony został odręczny podpis pozwanej, wykonano zapis zawarty w punkcie 6. Oświadczenia. Natomiast inną pastą długopisową wypełniono druk oświadczenia powyżej punktu 6. Powyższe świadczyć może o tym, iż zapis z punktu 6. dokonany został równocześnie lub przed złożeniem podpisu przez pozwaną.

W tym kontekście jako wiarygodne jawią zeznania świadka D. K., która podała właśnie taką wersję zdarzeń, twierdząc, że pełnomocnictwo zostało udzielone w przez pozwaną G. O. w okresie świąt Wielkiej Nocy lub długiego weekend'u (kwiecień, maj)2012 roku tym bardziej, że okoliczności podane przez świadka znajdują potwierdzenie w dowodach z dokumentów (fakturach wystawianych począwszy od kwietnia 2012 roku opłaconych i uznanych przez pozwaną,

uzgodnieniu sald, prośbie o odroczenie płatności z 4 stycznia 2013 roku). Do zeznań tego świadka odwoływała się również pozwana w swoich zeznaniach, w przedmiocie daty sporządzenia oświadczenia.

W tym miejscu podnieść należy, iż pozwana nie kwestionowała wobec powódki braku upoważnienia G. O., nie zastrzegła, iż ma on wąskie umocowanie nie obejmujące zaciągania zobowiązań. Pełnomocnictwo to nie zostało także odwołane.

Sąd Apelacyjny zgadza się również z twierdzeniem apelującej, iż Sąd Okręgowy przeszacował poziom świadomości pozwanej, co do wagi udzielanych pełnomocnictw. Pozwana wybrała bowiem do udzielenia pełnomocnictwa do zwykłego zarządu gospodarstwem rolnym formę aktu notarialnego, w którego zakresie nie mieszczą się czynności tej formy wymagające. Zgodnie z treścią art. 99. § 1 k.c. jeżeli do ważności czynności prawnej potrzebna jest szczególna forma, pełnomocnictwo do dokonania tej czynności powinno być udzielone w tej samej formie. Stąd też zmiana zakresu pełnomocnictwa nie wymagała zachowania szczególnej formy i mogła być skutecznie dokonana, w opisanym powyżej Oświadczeniu, w zwykłej formie pisemnej.

Trzecia grupa faktur złożonych do akt, to te, co do których brak uznania przez pozwaną. W tym zakresie wobec, braku przyznania roszczenia, powódka miała obowiązek wykazania, iż towar ten został nie tylko zamówiony, ale i dostarczony pozwanej.

Dotyczy to środków produkcji roślin objętych fakturami VAT (...) z dnia 6 czerwca 2013 roku 18.382,24 (k. 17), (...) z dnia 27 maja 2013 roku -288,62 zł (k. 32), (...) z dnia 6 czerwca 2013 roku 1.947,35 zł (k.34), (...) 3 lipca 2013 roku 1.369,72 zł (k. 33), (...) z dnia 31 października 2013 116.951,04 zł roku (k.25).

Odnosząc się do roszczenia w tym zakresie przede wszystkim wskazać należy, iż powódka nie wykazała w przedmiotowym postępowaniu, iż pozwana zamówiła towar opisany fakturami VAT (...) z dnia 6 czerwca 2013 roku 18.382,24, (...) z dnia 27 maja 2013 roku -288,62 zł, (...) z dnia 6 czerwca 2013 roku 1.947,35 zł, (...) 3 lipca 2013 roku 1.369,72 zł i że nastąpiło jego dostarczenie.

W dokumentach tych wskazano dowody wz, których strona powodowa nie dołączyła do akt sprawy. Wskazywane zaś przez powódkę dowody wydania z magazynu posiadają inne numery niż wskazane na fakturach, zawarte w nich adnotacje nie odnoszą się do faktur, których miałyby stanowić zdaniem strony wykonanie i nie sposób ich z przedmiotowymi fakturami logicznie powiązać. Sąd Odwoławczy podnosi jednocześnie, iż autorem wszystkich tych dokumentów jest powódka, działalność prowadzi zawodowo, zatem winna sporządzać je w sposób poddający się weryfikacji. Zauważyć należy także, iż faktury posiadają późniejszą datę wystawienia niż dowody wz, na które wskazuje powódka, zatem nie było przeszkód by na dokumentach tych zamieścić prawidłowe dane pozwalające na ich przypisanie do faktury. Fakturę VAT (...) wystawiono w dniu 6 czerwca 2013 roku, zaś dowody (...), (...) i (...) (k. 134-136) wystawiono 22 i 25 kwietnia 2013 roku oraz 6 maja 2013 roku. Do faktury (...) w ogóle nie złożono dowodu wydania z magazynu. Podobnie faktury (...) wystawiono w dniu 6 czerwca 2013 roku zaś dowód wydania towaru w dniu 11 maja 2013 roku (k. 137), zaś (...) w dniu 3 lipca 2013 roku, zaś dowody wydania 5 i 6 czerwca 2013 r. (k. 138,139). Sama zgodność rodzaju i ilości produktu, przy tak dużych dostawach, jak to czyniono do gospodarstwa rolnego pozwanej nie pozwala na przyjęcie tych okoliczności za udowodnione. Nie można się też opierać na odręcznych adnotacjach o nr faktury poczynionych na dowodach wydania z magazynu nie wiadomo bowiem kiedy, przez kogo i w jakich okolicznościach zostały poczynione. Dlatego też w opisanym powyżej zakresie co do powództwo jako nieudowodnione podlegało oddaleniu.

Sąd Apelacyjny uznał natomiast za zasadne roszczenie dochodzone w oparciu o umowę z dnia 8 września 2012 roku (k. 26-27), w której sprzedaż towaru potwierdzono fakturą (...) z dnia 31 października 2013 116.951,04 zł roku (k.25), a jego dostarczenie dowodami wz (...), (...), (...), odręcznym dowodem wydania (k.28-30).

Zgodnie z wyżej opisaną umową, zatytułowaną jako „umowa przechowania nr (...)” pozwana (przechowawca), reprezentowana przez G. O. i powódka (składająca) postanowiły, iż pozwana przyjmie w swoim gospodarstwie na przechowanie 72 tony towaru w postaci Saletry big-bag.

Pozwana zobowiązała się: ubezpieczyć towar od ryzyka wszelkiego rodzaju, obciążały ją też wszystkie ubytki i straty ilościowe (§ 5 pkt 1), składować towary nieodpłatnie przez okres nie dłuższy niż do 30 marca 2013 roku (§ 6 pkt 1); ponosić koszty związane w przyjęciem, składowaniem i wydawaniem składowanych towarów (§ 6 pkt 2), zakupić składowany towar według cennika powódki obowiązującego w dniu zakupu w okresie od 1 października 2012 roku do 30 marca 2013 roku, w przypadku gdyby to nie nastąpiło strony uzgodniły, że prawo własności towaru przechowywanego przejdzie na pozwaną w dniu 30 marca 2013 roku w cenie rynkowej z tego dnia, w związku z czym powódka wystawi fakturę z tytułu tej sprzedaży (§ 6 pkt 3), termin zapłaty za sprzedany towar strony miały ustalić odrębnie, a w przypadku braku nie określenia terminu płatności, termin ten miał być określony w doręczonej kupującemu fakturze VAT (§ 6 pkt 4), strony nadto dopuściły możliwość zakupienia towaru będącego na przechowaniu w innym terminie za zgodą obu stron (§ 6 pkt 5).

Przypomnieć warto, iż zgodnie z przepisem art. 835 k.c. przez umowę przechowania przechowawca zobowiązuje się zachować w stanie nie pogorszonym rzecz ruchomą oddaną mu na przechowanie. I co do zasady umowa ta nie prowadzi do nabycia własności przechowywanej rzeczy. Zasadą jest także odpłatność tej umowy bowiem w art. 836 k.c. ustawodawca postanowił, że jeżeli wysokość wynagrodzenia za przechowanie nie jest określona w umowie albo w taryfie, przechowawcy należy się wynagrodzenie w danych stosunkach przyjęte, chyba że z umowy lub z okoliczności wynika, iż zobowiązał się przechować rzecz bez wynagrodzenia. Nadto w myśl ustawy składający powinien zwrócić przechowawcy wydatki, które ten poniósł w celu należytego przechowania rzeczy, wraz z odsetkami ustawowymi oraz zwolnić przechowawcę od zobowiązań zaciągniętych przez niego w powyższym celu w imieniu własnym (art. 842 k.c.).

W tym kontekście należy uznać, iż postanowienia umowy stron zawartej w dniu 8 września 2012 roku dalece odbiegają od standardowo przyjmowanych w umowach przechowania.

Zdaniem Sadu Apelacyjnego w niniejszej sprawie wobec faktu, iż oświadczenie woli składane były innej osobie pierwszeństwo należy nadać temu znaczeniu oświadczenia, które rzeczywiście nadawały mu obie strony w chwili jego złożenia (subiektywny wzorzec wykładni). Pierwszeństwo to można bowiem wyprowadzić z zawartego w art. 65 § 2 k.c. nakazu badania raczej, jaki był zgodny zamiar stron umowy, aniżeli opierania się na dosłownym brzmieniu umowy. To, jak same strony rozumiały oświadczenie woli w chwili jego złożenia można wykazywać natomiast za pomocą dowodu z przesłuchania stron, ale i wszelkich innych środków dowodowych. Na rozumienie to może wskazywać także zachowanie się stron po złożeniu oświadczenia woli, np. sposób wykonania umowy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 1998 r., I PKN 532/97, OSNAPiUS 1999, nr 3, poz. 81). Prowadzeniu wszelkich dowodów dla ustalenia jak strony rzeczywiście rozumiały pisemne oświadczenie woli w chwili jego złożenia nie stoi na przeszkodzie art. 247 k.p.c., w przypadku bowiem dokonywania wykładni pisemnego oświadczenia woli zgłaszane w tym względzie dowody nie są dowodami przeciwko osnowie lub ponad osnowę dokumentu, lecz dowodami co do osnowy dokumentu. Wyrażane niekiedy z powołaniem się na paremię *clara non sunt* interpretanda zapatrywanie o niemożności uznania prawnej doniosłości znaczenia nadawanego oświadczeniu woli przez same strony, gdy znaczenie to odbiega od jasnego sensu oświadczenia woli wynikającego z reguł językowych (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 1998 r., III CKN 307/97, OSN 1998, nr 9, poz. 135) pozostaje w oczywistej sprzeczności z brzmieniem art. 65 § 2 k.c. (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 8 czerwca 1999 r., II CKN 379/98, OSNC 2000, nr 1, poz. 10, z dnia 7 grudnia 2000 r., II CKN 351/00, OSNC 2001, nr 6, poz. 95, z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 129/03, "Izba Cywilna" 2004, nr 10, s. 33 i 34 i z dnia 25 marca 2004 r., II CK 116/03, "Izba Cywilna" 2004, nr 10, s. 33 i 34).

Natomiast, gdy się okaże, że strony nie porozumiały się co do treści złożonego oświadczenia woli, za prawnie wiążące należy uznać jego znaczenie ustalone według obiektywnego wzorca wykładni. Przyczyna powyższego rozstrzygnięcia - potrzeba ochrony adresata - przemawia za tym, aby było to znaczenie, które jest dostępne dla adresata przy założeniu, jak się określa w piśmiennictwie, starannych z jego strony zabiegów interpretacyjnych, tylko bowiem zaufanie adresata do znaczenia będącego wynikiem jego starannych zabiegów interpretacyjnych zasługuje na ochronę.

Potwierdza to zawarty w art. 65 § 1 k.c. nakaz tłumaczenia oświadczenia woli tak, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których zostało złożone, zasady współzycia społecznego i ustalone zwyczaje. Ustalając powyższe znaczenie oświadczenia woli wyrażonego za pomocą słów należy wyjść od jego sensu wynikającego z reguł językowych, przy czym w pierwszej kolejności należy uwzględnić reguły o regionalnym zasięgu lub środowiskowe, w tym także ustalone zwyczaje co do posługiwania się określonymi zwrotami przez środowisko lub grupę zawodową, do której należą strony, a dopiero potem reguły o ogólnym zasięgu (powszechne reguły danego języka). Trzeba przy tym mieć na względzie jednak nie tylko interpretowany zwrot, ale i jego kontekst, czyli pozostałe elementy wypowiedzi, której jest on składnikiem. W związku z tym nie można przyjąć takiego znaczenia interpretowanego zwrotu, który pozostawałby w sprzeczności z pozostałymi składnikami wypowiedzi, klóciłoby się to bowiem z założeniem o racjonalnym działaniu uczestników obrotu prawnego, na którym zasadza się funkcja oświadczenia woli jako regulatora stosunków cywilnoprawnych. Oprócz kontekstu językowego, przy interpretacji oświadczenia woli powinno się brać pod uwagę, zgodnie z art. 65 § 1 k.c., także okoliczności złożenia oświadczenia woli, czyli tzw. kontekst sytuacyjny, na który składają się w szczególności dotychczasowe doświadczenia stron (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 1975 r., III CRN 160/75, OSPiKA 1977, nr 1, poz. 6), ich status (np. wyrażający się prowadzeniem działalności gospodarczej), przebieg negocjacji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 września 1998 r., I CKN 815/97, OSNC 1999, nr 2, poz. 38). Niezależnie od tego z art. 65 § 2 k.c. wynika nakaz kierowania się przy wykładni umowy jej celem; dotyczy to zresztą wszelkich oświadczeń woli składanych innej osobie (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 11 września 1997 r., III CZP 39/97, OSNC 1997, nr 12, poz. 191).

Mając na względzie powyższe wskazówki, w oparciu o materiał dowodowy znajdujący się w aktach sprawy, należało dokonać wykładni złożonego w umowie oświadczenia woli stron nie tylko w kontekście jego literalnego brzmienia, ale przede wszystkim tego, jak same strony rozumiały postanowienie umowne w chwili zawarcia umowy, jaki był przedmiot umowy, cel dla którego zawarto w umowie przedmiotowe zastrzeżenia, w jaki sposób uprawniony wykonał to postanowienie umowne, przy założeniu racjonalnego działania uczestników obrotu prawnego i ekwiwalentności zawieranej przez strony umowy.

W świetle powyższego w ocenie Sądu II instancji, umowa z dnia 8 września 2012 roku, mimo określenia jej w tytule umową przechowania, w istocie prowadzić ma do przeniesienia własności- sprzedaży towaru powódki na pozwaną i to ta czynność jest głównym celem. Świadczą o tym jednoznacznie zastrzeżone w niej warunki: obciążenie pozwanej wszystkimi kosztami i ryzykiem utraty po dostarczeniu, zastrzeżenie, że własność towaru najpóźniej w dniu 30 marca 2013 roku przejdzie na pozwaną, która będzie zobowiązana zapłacić za niego cenę zgodnie z aktualnym na datę sprzedaży cennikiem powódki, nieodpłatność przechowania. Potwierdzają to również zeznania świadka D. K., która podała, iż umowa sprzedaży na takich warunkach pozwalała pozwanej na nabycie środków produkcji po cenach jak najbardziej korzystnych (ceny zmieniały się z ciągu roku), w dogodnej dla niej dacie, uzyskując w ten sposób czasowe kredytowanie swojej działalności. Dodatkowo podnieść należy, iż w przypadku braku postanowień dotyczących sprzedaży trudno o inne ekonomiczne uzasadnienie zawarcia przez strony samej umowy przechowania, która generowała dla obu stron umowy koszty związane z transportem 72 ton towaru, jego załadunek i wyładunek, ubezpieczenie.

Wobec powyższego Sąd uznał, iż G. O. zawierając przedmiotową umowę w imieniu powódki działał w granicach posiadanego umocowania i mógł skutecznie zaciągnąć takie zobowiązanie.

W przedmiotowej sprawie niewątpliwie towar ten został dostarczony co potwierdzają jednoznacznie zeznania pozwanej oraz świadków L. W. i S. K. oraz ww. dowody WZ. W terminie uzgodnionym przez strony nastąpiło jego wykupienie, co powódka potwierdziła wystawiając fakturę (...) z dnia 31 stycznia 2013 roku, na kwotę 116.951,04 zł z terminem zapłaty ustalonym na dzień 30 września 2013 roku. przyjętą bez zastrzeżeń przez pełnomocnika pozwanej G. O. (k. 25).

Podnieść w tym miejscu należy, iż pozwana nie wykazała, by towar ten został zwrócony powódce. Brak jakiegokolwiek dowodu, który by taki fakt potwierdził, a powódka konsekwentnie zaprzeczała by towar ten został jej w jakiegokolwiek części zwrócony. Podkreślić należy, iż zarówno powódka, jak i zawnioskowani przez nią świadkowie nie potrafili

wskazać kiedy, komu i w jakich okolicznościach nawozy zostały wydane. Świadek S. K. nie potrafił też podać czy samochód, na który, jak twierdził, ładowane były nawozy posiadał jakiegokolwiek oznakowanie. W tym stanie rzeczy pozwana zobowiązana jest do zapłaty zobowiązania wynikającego z umowy.

Wobec uznania roszczenia pozwu w przeważającej części za zasadne koniecznym było odniesienie się do zarzutu potrącenia zgłoszonego przez pozwaną.

Odnosząc się do zarzutu potrącenia zgłoszonego w sprzeciwie od nakazu zapłaty wskazać należy, że procesowy zarzut potrącenia jest niewątpliwie związany z potrąceniem w sensie materialnoprawnym, bowiem bez dokonania potrącenia jest on nieskuteczny. W związku z tym, jeśli dojdzie do procesu o roszczenie wierzyciela wzajemnego, obrona pozwanego polega nie na zgłoszeniu zarzutu potrącenia, lecz na podniesieniu zarzutu nieistnienia roszczenia powoda ze względu na umorzenie wierzytelności poza procesem. Zarówno wtedy, gdy oświadczenie o potrąceniu zostało złożone poza procesem, jak i wtedy, gdy złożono je łącznie z zarzutem zwykłym lub ewentualnym w procesie, skuteczność zarzutu potrącenia jako czynności procesowej jest zależna od skuteczności samego – potrącenia, jako czynności materialnoprawnej. Należało zatem ocenić, czy oświadczenie o potrąceniu złożone przez pełnomocnika pozwaną w sprzeciwie było skuteczne i spowodowało wzajemne umorzenie wierzytelności stron.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego prezentowane są poglądy, z których wynika, że ocena skuteczności zarzutu potrącenia złożonego w procesie nie jest jednolita, lecz pozostaje uzależniona od tego, od której ze stron oświadczenie to pochodzi. W wyroku z dnia 4 lutego 2004 r. (I CK 181/03 – LEX nr 163977) Sąd Najwyższy wskazał, że wprawdzie przewidziany w art. 91 k.p.c. zakres umocowania pełnomocnika procesowego nie uprawnia go do złożenia materialnoprawnego oświadczenia o potrąceniu, jednak ze względu na założenie działania mocodawcy ukierunkowanego na wygranie procesu, racjonalne jest założenie, iż zakresem umocowania strona objęła także złożenie w jej imieniu określonego oświadczenia woli, niezbędnego dla obrony jej praw w procesie. Uzasadnieniem dla takiego poglądu jest domniemanie celowego działania pełnomocnika, reprezentującego i chroniącego interes swojego mocodawcy. W ślad za tym domniemaniem przyjmuje się, że tego rodzaju zarzut, mimo charakteru i skutku materialnoprawnego, do jakiego zmierza, jest w istocie konsekwencją podjęcia przez pozwanego celowej obrony przed dochodzonym wobec niego roszczeniem, wobec czego należy założyć, że udzielając pełnomocnictwa procesowego w takim właśnie celu mocodawca godzi się i akceptuje również tego rodzaju działanie swojego pełnomocnika. Jeśli nie zostanie ono odwołane do zakończenia procesu – można zasadnie przyjąć, że zostało skutecznie złożone w ramach racjonalnie prowadzonej obrony.

Odmienne natomiast kształtują się wymogi skuteczności złożenia oświadczenia o potrąceniu, gdy chodzi o adresata takiego oświadczenia. W tym względzie Sąd Najwyższy zajął stanowisko, że dla skuteczności oświadczenia o potrąceniu, złożonego w procesie, ale i poza nim, ze względu na obowiązującą teorię oświadczeń woli, uzależniającą powstanie prawem przewidzianego skutku prawnokształtującego danego oświadczenia woli od jego dojścia do adresata (art.61 § 1 k.c.), konieczne jest dostarczenie takiego aktu woli strony składającej oświadczenie do strony będącej jego adresatem, a nie – jedynie do wiadomości jej pełnomocnika procesowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2013 r., w sprawie II CSK 476/12 – LEX nr 1314394 i przedstawione tam motywy). Jeśli zatem pełnomocnik pozwanego składa w procesie, w ramach obrony przed roszczeniem powoda, oświadczenie o potrąceniu, to przewidziany w art. 498 § 2 k.c. skutek wzajemnego umorzenia obu wierzytelności wystąpi z chwilą wystąpienia podstaw faktycznych do przyjęcia, że oświadczenie takie dotarło do strony, wobec której zostało ono skierowane.

W niniejszym postępowaniu oświadczenie o potrąceniu złożone zostało przez pełnomocnika pozwaną, który legitymował się wyłącznie pełnomocnictwem procesowym(k.102). Sąd Apelacyjny uznał jednak, podzielając powołany powyżej pogląd Sądu Najwyższego, iż umocowanie udzielone przez pozwaną pełnomocnikowi procesowemu obejmowało upoważnienie do złożenia oświadczenia o potrąceniu również w znaczeniu materialnoprawnym. Zauważyć jednak należy, iż oświadczenie to zawarto w sprzeciwie od nakazu zapłaty i zostało złożone w piśmie skierowanym do Sądu, które to sąd, zgodnie z procedurą, doręczył pełnomocnikowi powódki r.pr. J. S.. Z treści pełnomocnictwa złożonego do akt sprawy wynika, że powodowa spółka udzieliła temu radcy prawnemu pełnomocnictwa tylko do czynności procesowych w postępowaniach sądowych, administracyjnym i egzekucyjnym,

co oznacza, iż nie obejmuje ono upoważnienia do odbierania oświadczeń materialnoprawnych(k.8). – a zatem oświadczenie o potrąceniu nie zostało złożone i doręczone adresatowi tego oświadczenia. Wobec braku wykazania, iż oświadczenie o potrąceniu dotarło do powódki nie można uznać go za złożone skutecznie.

Tym samym więc skoro z art. 499 k.c. wynika, iż potrącenie dokonywa się przez oświadczenie złożone drugiej stronie i oświadczenie to ma charakter prawnokształtujący, gdyż bez niego – mimo współzaistnienia ustawowych przesłanek potrącenia (art. 498 § 1 k.c.) – nie dojdzie do wzajemnego umorzenia wierzytelności (tak również wyrok SA we Wrocławiu z dnia 27.11.2012r. sygn. I ACa 1184/12); brak podstaw również z tych przyczyn dla przyjęcia skuteczności złożenia oświadczenia o potrąceniu, a co za tym idzie zarzutu zgłoszonego w przedmiotowej sprawie.

W okolicznościach niniejszej sprawy Sąd Apelacyjny stwierdza jednocześnie, iż do skutecznego potrącenia nie doszłoby również z tego względu, iż pozwana nie wykazała, iż przysługuje jej roszczenie z tytułu wynagrodzenia z umowy przechowania, zarówno co do zasady, jak i co do wysokości. Okoliczność ta bowiem nie została przez stronę powodową przyznana (str. 4 pisma powódki z dnia 17 lipca 2014 roku złożonego w odpowiedzi na sprzeciw k.130), zatem zgodnie z przepisem art. 229 k.p.c. wymagała udowodnienia.

W tym kontekście podkreślić trzeba, iż pozwana nie udowodniła, by strony zawarły umowę w tym przedmiocie umowę i by miała ona charakter czynności odpłatnej. Skutki prawne oświadczeń woli stron zwartych w umowie z dnia 8 sierpnia 2012 roku opisano już wyżej i nie da się z nich wyprowadzić roszczenia przedstawionego do potrącenia. Dalej podnieść można, iż pozwana nie przedstawiła również żadnych dowodów na potwierdzenie wysokości wierzytelności zgłoszonej do potrącenia. Niespornym jest bowiem, że strony nie uzgodniły żadnego wynagrodzenia, a powołanie się gołosłowne na stawki przyjęte w (...) Spółdzielni (zeznania pozwanej i świadka L. W.), nie mają istotnej mocy dowodowej. Dlatego też brak było podstaw do wystawienia przez pozwaną faktury VAT nr (...) r w dniu 21 listopada 2013 r. na kwotę 14.760 zł (k. 112) i przedstawienia jej do potrącenia.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy przyjął, iż zarzut potrącenia zgłoszony w procesie przez pozwaną, wbrew stanowisku Sądu I instancji, nie był zasadny, tak co do zasady, jak i co do wysokości.

Podstawę prawną niniejszego roszczenia stanowi przepis art. 535 k.c. przewidujący, że przez umowę sprzedaży sprzedawca zobowiązuje się przenieść na kupującego własność rzeczy i wydać mu rzecz, a kupujący zobowiązuje się rzecz odebrać i zapłacić sprzedawcy cenę. Zgodnie z art. 535 k.c. powódka niewątpliwie przeniosła na pozwaną własność rzeczy i ją wydała, dlatego też pozwana zobowiązana jest dokonać zapłaty ceny.

Z tych względów na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok i zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwoty: 31.633,33zł wraz z odsetkami od dnia 31 sierpnia 2013 r., 38.432,02 zł wraz z odsetkami od 1 września 2013 roku, 116.951,04 zł wraz z odsetkami od 1 października 2013 roku, zasądzając odsetki od dnia następnego po dniu wskazanym jako data płatności w fakturach, które należy traktować jako wezwania do zapłaty oraz kwotę 12.691,68 zł wraz z odsetkami od dnia wytoczenia powództwa tj. 4 lutego 2014 roku, data nadania pozwu u operatora pocztowego (k.89).

O wysokości odsetek orzeczono w oparciu o przepis art. 481 § 1 i 2 k.c. oraz art. 482 k.c. Z pierwszego z powołanych powyżej przepisów wynika, że jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych (§ 2) (zmiana od 1 stycznia 2016 roku z odsetek ustawowych na ustawowe za opóźnienie). Natomiast w myśl drugiej z ww. przepisów od zaległych odsetek można żądać odsetek za opóźnienie dopiero od chwili wytoczenia o nie powództwa, chyba że po powstaniu zaległości strony zgodziły się na doliczenie zaległych odsetek do dłużnej sumy.

W pozostałym zakresie powództwo i co za tym idzie również apelacja (art. 385 k.p.c.) podlegały oddaleniu jako nieuzasadnione.

O kosztach postępowania przed sądami obu instancji orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z przepisem art. 100 k.p.c. zgodnie z regułą odpowiedzialności za wynik postępowania. Strona powodowa wygrała proces w 90 % i w takiej części przysługiwał jej zwrot poniesionych przez nią kosztów, nadto w 10% ponosiła ona odpowiedzialność za koszty poniesione przez pozwaną. Na koszty powoda złożyła się opłata od pozwu 11.085 zł, wynagrodzenie zawodowego pełnomocnika wraz z opłatą skarbową 7.217 zł, zaliczka na poczet wynagrodzenia biegłego instytutu, łącznie 19.102 zł. Koszty pozwanej obejmowały wynagrodzenie zawodowego pełnomocnika wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa 7.217 zł, 496,70 zł zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego rozliczona przez Sad Okręgowy w zaskarżonym wyroku (zarządzenie o zwrocie pozwanej kwoty 303,30 zł k. 347), łącznie 7.713,70 zł. Po wzajemnej kompensacji do zasądzenia od pozwanej na rzecz powódki pozostała kwota 16.420,43 zł, o czym orzeczono w punkcie I b wyroku.

Wynagrodzenie zawodowych pełnomocników, będących radcami prawnymi, ustalono według minimalnych stawek wynikających z § 6 pkt 7 w związku z § 2 oraz § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu.

Na koszty postępowania apelacyjnego obu stron złożyło się wynagrodzenie ich zawodowych pełnomocników po 10.800 zł oraz opłata od apelacji poniesiona przez powódkę w kwocie 11.085 zł. Po dokonaniu rozliczenia według opisanych wyżej zasad Sąd II instancji orzekł jak w punkcie III. wyroku zasądzając od pozwanej na rzecz powódki kwotę 18.616,50 zł. Koszty zastępstwa procesowego ustalono w oparciu o § 2 i § pkt 7 w związku z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych, w brzmieniu obowiązującym w dacie wpływu apelacji tj. w dniu 4 października 2016 roku.

SSA Małgorzata Gawinek SSA Mirosława Gołuńska SSA Agnieszka Bednarek-Moraś